Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Cena 50 gr.

SŁOWO LUDU

Nakład: 62.131 A

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK XII. Nr 313 (3630) KIELCE, WTOREK, 8 LISTOPADA 1960 R.

Uroczystości w Moskwie

Wielka defilada wojskowa i manifestacja ludności na Placu Czerwonym

MOSKWA PAP. Z okazji 43 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej w dniu 7 bm. na Placu Czerwonym w Moskwie odbyła się defilada wojskowa. Tysiące moskwiczan zajęło miejsca na trybunach. Na defiladę przybyli również członkowie korpusu dyplomatycznego i attaches wojskowi akredytowani w Moskwie. Zebrani długotrwałymi oklaskami powitali pojawienie się na trybunie przywódców partii i rządu radzieckiego oraz kierowników delegacji zagranicznych.

Defilada garnizonu moskiewskiego rozpoczęła się o godzinie 10 (czasu moskiewskiego). Przyjmował ją minister obrony ZSRR, marszałek R. Malinowski, który po dokonaniu przeglądu oddziałów zgromadzonych na Placu Czerwonym wygłosił krótkie przemówienie **(tekst przemówienia podajemy na str. 2).**

Następnie rozpoczął się przemarsz wojsk. Dominującym momentem defilady był przemarsz oddziałów wojsk rakietowych, wyposażonych w najbardziej nowoczesne rakiety wszelkiego kalibru i przeznaczenia. Zasięg rakiet, w które wyposażone są wojska radzieckie waha się od dziesiątków kilometrów do nieograniczonych w praktyce odległości. Na czele kolumny posuwały się „działa rakietowe", których prototypem były znane z drugiej wojny światowej „katiusze". Obecnie strzelają one celniej, mają większą siłę ognia, a ich zasięg znacznie wzrósł.

Przedefilowały również samobieżne wyrzutnie pocisków przeciwlotniczych. Pociski te na wielkich wysokościach niszczą samoloty oraz rakiety. Przy po mocy rakiety tego właśnie typu pierwszym strzałem w dniu 1 maja br. zestrzelony został samolot amerykański „U-2".

Przez Plac przesuwają się rakiety coraz większego kalibru. Na specjalnych platformach powoli przejeżdżają wielometrowe „cygara". Obecnie siły zbrojne ZSRR rozporządzają środkami bojowymi o tak wielkiej sile ognia, jakiej nie miała jeszcze nigdy żadna armia świata. Gigantyczne rakiety balistyczne o wielkim zasięgu, szybkości i wysokim pułapie w każdych warunkach meteorologicznych z wyjątkiem precyzją osiągają wyznaczony cel. Nie ma przed nimi obrony.

(Dokończenie na str. 2)

ROZKAZ MINISTRA OBRONY ZSRR

MOSKWA PAP. Z okazji 43 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej minister obrony ZSRR, marszałek Rodion Malinowski wydał wczoraj rozkaz do radzieckich sił zbrojnych. W rozkazie tym stwierdza m. in., że Związek Radziecki wkracza w 44 rok swego istnienia w pełnym rozkwicie sił żywotnych i z niewyczerpalnym zapasem energii twórczej. Bohaterskim wysiłkiem robotników, chłopów i inteligencji powstaje materialno-techniczna baza komunizmu.

Rozkaz podkreśla, że Związek Radziecki z całym poświęceniem walczy o pokój i bezpieczeństwo narodów, konsekwentnie i uparcie demaskuje podżegaczy do nowej wojny.

W obecnej sytuacji międzynarodowej wymaga się od żołnierzy „najwyższej czujności i gotowości do udzielenia agresorom należytej odprawy" — stwierdza rozkaz.

Minister obrony ZSRR rozkazał oddać wczoraj w Moskwie, w stolicach republik związkowych oraz w miastach — bohaterach Leningradzie, Stalingradzie, Sewastopolu i Odessie salut z 20 salw artyleryjskich.

Najwyższe władze partyjne i państwowe oddały hołd pamięci bohaterów Armii Radzieckiej i polskich rewolucjonistów

7 bm. w 43 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych oraz lud stolicy oddali hołd bohaterom Armii Radzieckiej poległym w walkach o wyzwolenie naszego kraju oraz rewolucjonistom, bojownikom polskiej klasy robotniczej, składając wieńce na Cmentarzu — Mauzoleum Żołnierzy Radzieckich na stokach Cytadeli Warszawskiej oraz u stóp pomników.

Na Cmentarzu - Mauzoleum zgromadziły się tłumy mieszkańców stolicy. Przy obelisku wartę honorową pełnią żołnierze WP i harcerze. Wzdłuż głównej alei — kompania honorowa WP z pocztem sztandarowym oraz poczty sztandarowe organizacji politycznych i społecznych.

Orkiestra gra hymn Związku Radzieckiego. Rozlega się głuchy łoskot werbli. Do płyty obelisku zbliżają się kolejno delegacje z wieńcami.

Pierwszy wieniec składa delegacja KC PZPR w składzie: sekretarz KC PZPR — W. Jarosiński oraz członkowie Komitetu Centralnego: M. Moczar i J.

(Dokończenie na str. 2)

Przemówienie ambasadora P. Abrasimowa w radio i telewizji

7 bm. z okazji 43 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej ambasador ZSRR w Polsce — P. Abrasimow wygłosił po polsku przemówienie przed mikrofonem radia i kamerą telewizji. Ambasador omówił pokrótce wszechstronne imponujące osiągnięcia Związku Radzieckiego i główne zasady pokojowej polityki Kraju Rad oraz podkreślił braterskie stosunki łączące narody ZSRR i Polski.

Na zakończenie P. Abrasimow powiedział: „Obchodząc 43 rocznicę Wielkiego Października, ludzie radzieccy pewnie spoglądają w przyszłość. Podstawą tej pewności jest potęga obozu socjalistycznego, wielka sprawa walki o komunizm, który niesie szczęście wszystkim ludziom pracy".

KONKURS:

„Z filmem radzieckim na ty"

KUPON Nr 1

Tytuł filmu: „Lecą żurawie".

Aktorka grająca główną rolę w filmie nazywa się: Irina Skobcewa? Tatiana Samojłowa? Ludmiła Chitiajewa?

Odpowiedź .....

Imię, nazwisko i adres odgadującego .....

Spotkanie z weteranami rewolucji w kieleckim ZBoWiD

Wczoraj z okazji 43 rocznicy Rewolucji Październikowej kielecki ZBoWiD zorganizował w swoim klubie spotkanie byłych uczestników rewolucji z 1905 i 1917 roku. W spotkaniu wzięli udział poseł na Sejm PRL — Józef Grzecznarowski, Stefania Sienkiewicz, Tekla Śladowska, Stanisław Lorens i inni.

W imieniu KW PZPR, Prez. WRN i ZO ZBoWiD gorąco powitał zebranych wiceprzew. Prez. WRN i jednocześnie prze-

(Dokończenie na str. 2)

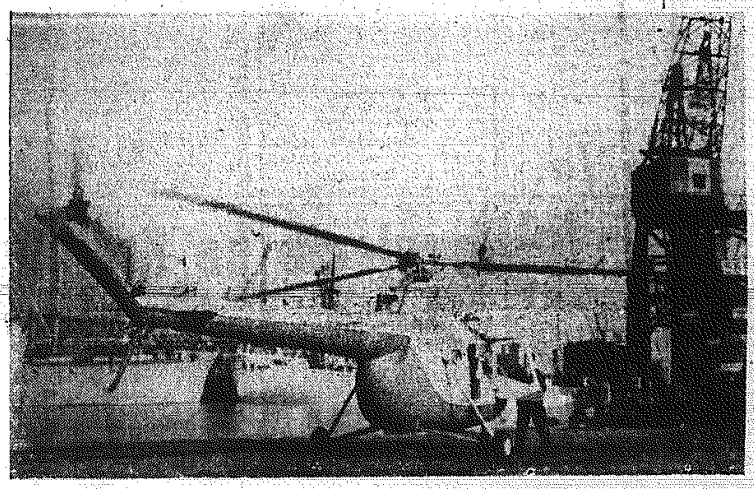

Polskie helikoptery dla Finlandii

W porcie gdańskim, przy nabrzeżu Władysława IV wylądowały dwa helikoptery przeznaczone dla Finlandii.

CAF — fot. Kosycarz

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

● **WARSZAWA. 6 bm. odbyło się w Belwederze spotkanie członków i kierownictwa zespołu „Mazowsze" z przewodniczącym Rady Państwa — Aleksandrem Zawadzkim.**

● **BONN. W niedzielę zakończył się w Dortmundzie kongres zachodnioniemieckich socjaldemokratów, którzy wystąpili lub wykluczeni zostali z SPD. Na kongresie powzięto decyzję w sprawie utworzenia Zjednoczenia Niezależnych Socjalistów oraz dokonano wyboru komitetu centralnego tego zjednoczenia.**

● **WARSZAWA. 7 bm. wyjechała do Rumunii delegacja naszej atomistyki na czele z pełnomocnikiem rządu do spraw wykorzystania energii jądrowej — Wilhelmem Billigiem.**

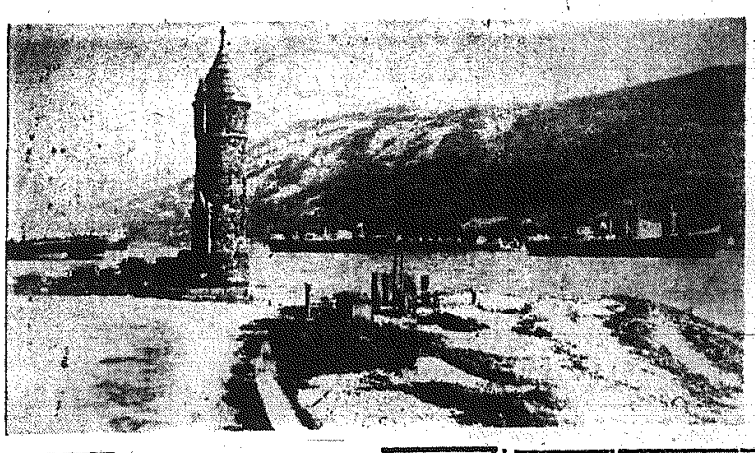

6 tys. lalek celuloidowych przygotował już „PRONIT" na gwiazdkę

Ponad 6 tys. lalek celuloidowych przygotowały Zakłady Chemiczne „Pronit" w Pionkach dla naszych milusińskich na tegoroczną gwiazdkę. Zabawki są bardzo ładne. Nowością są duże 55 cm lalki. Już wkrótce ukażą się one w sklepach.

Razdymetal JEST ZŁOTEM

Zadanie docelowe: 25 milionów złotych oszczędności rocznie

Pierwsze osiągnięcia i śmiałe zamierzenia w akcji oszczędzania metali w „Niekłaniu"

Z Odlewni Żeliwa „Niekłań" otrzymaliśmy ostatnio szereg interesujących meldunków. Jeden z nich mówił o wprowadzeniu do produkcji nowego typu grzejnika. Przy tej samej a nawet nieco lepszej wydajności cieplnej nowy grzejnik jest lżejszy od dot. produkowanego o ok. 6 kg. Inny meldunek donosił o pomyślnych próbach stosowania do tych grzejników modeli nie z mosiądzu, czy innych twardych stopów, ale z tworzywa sztucznego, z żywicy epoksydowej.

Mówi dyrektor techn. odlewni ob. Bilski:

Stwierdzono, że nasze grzejniki są za ciężkie. Potrzebny jest nowy lżejszy typ. Zagadnieniem tym zainteresowali się członkowie koła Stowarzyszenia Techników Odlewników Pol-

(Dokończenie na str. 2)

W Zakładach „Pronit" rusza nowy oddział produkcji eteru medycznego

W Zakładach Chemicznych „Pronit" w Pionkach przystąpiono do rozruchu nowego oddziału produkcji eteru medycznego. Oddział jest urządzony nowocześnie. Wyposażono go w doskonałą aparaturę techniczną. W przyszłym roku wyprodukowane zostanie tu 40 ton eteru medycznego dla potrzeb naszej służby zdrowia. Część produkcji przeznaczona zostanie również na eksport.

Potwór z Holy Loch

Potwór znacznie groźniejszy od potwora z Loch Ness upatrzył sobie spokojne wody zatoczki Holy Loch w południowo zachodniej Szkocji. Jest to potwór autentyczny. Na imię mu: Polaris. Powstaje tu amerykańska baza atomowych łodzi podwodnych, zaopatrzonych w pociski rakietowe Polaris o głowicach wodorowych. Sprawa tej bazy i niebezpieczeństwa, związanego z jej faktycznym uniezależnieniem od kontroli rządu brytyjskiego, zaalarmowała parlament i opinię publiczną w W. Brytanii.

FOT. CAF.

„Dwikozy" najlepsze w przemyśle przetwórstwa owoców i warzyw

Załoga Zakładów Przetwórstwa Owoców i Warzyw w Dwikozach, biorąc udział w międzyzakładowym współzawodnictwie pracy w skali Zjednoczenia zdobyła w I półroczu br. pierwsze miejsce i Sztandar Przechodni.

Uroczyste wręczenie Sztandaru Przechodniego i nagród odbędzie się 11 listopada br. w sali Technikum Przetwórstwa Owoców i Warzyw w Sandomierzu.

Witold Małcużyński w Polsce

Przebywający w Polsce Witold Małcużyński wystąpił z recitalem fortepianowym w Sanatorium Akademickim w Zakopanem zapoczątkowując tournee po kraju. W czasie pobytu w Zakopanem Witold Małcużyński wraz z małżonką zwiedził muzeum J. Kasprowicza na Harendzie.

Na zdjęciu: Witold Małcużyński z członkami kapeli góralskiej, która witała pianistę na Harendzie.

CAF — fot. Olszewski

Cytryny wkrótce będą w sklepach

W gdańskiej dojrzewalni bananów dojrzewa pierwsza partia cytryn, które nadeszły do nas drogą lądową z Włoch. Zielone cytryny po kilku dniach opuszczą dojrzewalnie jako w pełni dojrzałe cytrusy i zostaną rozprowadzone po sklepach w całym kraju.

Jeszcze w bm. statki „Gotland" i „Vasaland" przywiozą dalsze partie cytrusów z Grecji i Turcji. Ogółem do końca br. sprowadzimy blisko 12 tys. ton cytryn i pomarańcz, nie licząc innych smakołyków południowych.

SZTANDAR Przechodni MHW za najlepsze osiągnięcia uzyskało Woj. Przeds. Handlu Odzieżą w Radomiu

Centralny Zarząd Przemysłu Odzieżowego przyznał Wojewódzkiemu Przedsiębiorstwu Handlu Odzieżą w Radomiu I miejsce za najlepsze wyniki we współzawodnictwie w pierwszym półroczu br., zorganizowanym przez CZ. WPHO ma najlepsze osiągnięcia w wykonaniu planu, akumulacji, obniżeniu kosztów i innych dziedzinach działalności handlowej.

Równocześnie minister handlu wewnętrznego przyznał radomskiemu przedsiębiorstwu Sztandar Przechodni Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników Handlu i Przemysłu Gastronomicznego.

Pracownicy WPHO w uznaniu za zasługi otrzymali nagrody.

Uroczystości w Moskwie

(Dokończenie ze str. 1)

Zgodnie z tradycją, defiladę otwierali słuchacze uczelni wojskowych. Zebrani oklaskami powitali maszerujące jednostki marynarzy, wojsk ochrony pogranicza i desantu powietrznego.

Następnie rozpoczął się pochód ludności przez Plac Czerwony. Przemaszerowali sportowcy radzieccy. Grupy dzieci wręczyły kwiaty N. Chruszczowowi, A. Mikojanowi, F. Kozłowowi, A. Kosyginowi, L. Breżniewowi oraz szefom delegacji partyjno - rządowych krajów socjalistycznych i szefom delegacji innych partii robotniczych i komunistycznych, które przybyły do Moskwy na uroczystości październikowe.

Manifestanci niosą ogromny transparent głoszący: „Wykonajmy siedmiolatkę przed terminem". Przez Plac Czerwony przechodzą członkowie brygad pracy komunistycznej, budowniczowie, naukowcy, którzy niosą makiety sputników i statków kosmicznych, młodzież szkolna, studenci.

Padają okrzyki na cześć partii i przywódców radzieckich, pokoju i przyjaźni między narodami.

Pochód ludności moskiewskiej trwał około trzech godzin.

Hołd bohaterom poległym w walkach o wyzwolenie Polski

(Dokończenie ze str. 1)

Olszewski. W imieniu Rady Państwa wieniec składają zast. przewodniczącego Rady Państwa — St. Kulczyński, sekretarz J. Horodecki oraz członek Rady Państwa — R. Nowak. Wieniec od rządu PRL składają: wiceprezes Rady Ministrów — Z. Nowak oraz ministrowie — J. Dąb-Kocioł, Z. Moskwa i J. Popielas. Następnie wieńce składają delegacje Sejmu PRL, władz naczelnych ZSL i SD oraz delegacja Ministerstwa Obrony Narodowej.

Wieniec składa również ambasador ZSRR w Polsce — P. Abrasimow w otoczeniu członków ambasady.

Kolejno do obelisku podchodzą z wieńcami szefowie placówek dyplomatycznych w otoczeniu członków ambasad.

Następnie wieńce składają delegacje KW PZPR i Stołecznej Rady Narodowej, organizacji społecznych, młodzieżowych, liczne delegacje warszawskich zakładów pracy.

Na zakończenie uroczystości orkiestra wojskowa gra polski hymn narodowy oraz Międzynarodówkę.

Podobna uroczystość odbyła się przy Bramie Straceń na stokach Cytadeli Warszawskiej — w miejscu, gdzie ginęli bojownicy i działacze polskiego ruchu rewolucyjnego.

W tym samym dniu odbyły się uroczystości złożenia wieńców przy pomnikach braterstwa broni, wdzięczności, przy pomniku F. Dzierżyńskiego oraz na grobach wybitnych polskich rewolucjonistów J. Marchlewskiego i K. Świerczewskiego.

Z Konga

Kasavubu zdąża do N. Jorku by zabrać głos w ONZ

PARYŻ PAP. Kasavubu przybył w poniedziałek do Paryża, w drodze do Nowego Jorku, wraz z przewodniczącym kolegium komisarzy generalnych pułkownika Mobutu — Bomboko.

Kasavubu oświadczył dziennikarzom, że zamierza zabrać głos w ONZ. Wypowiedział się on przeciwko wysłaniu Komisji Dobrych Usług Narodów Zjednoczonych do Konga i przeciw zwołaniu parlamentu kongijskiego. Jeśli chodzi o Katangę Kasavubu zapewnił, że nie godzi się na oderwanie tej prowincji od Konga.

LONDYN PAP. Jak podaje korespondent Reutera, pułkownik Mobutu zarządził wzmocnienie posterunków otaczających siedzibę premiera Lumumby. Decyzja ta wiąże się z pogłoskami, według których premier Lumumba planowałby opuszczenie Leopoldville i udanie się do Nowego Jorku.

Bałtyk — morzem pokoju

SZTOKHOLM PAP. W Malmoe odbyło się spotkanie przedstawicieli krajów bałtyckich pod hasłem „Bałtyk morzem pokoju".

W spotkaniu wzięły udział delegacje Szwecji, Danii, Norwegii, Finlandii, Związku Radzieckiego, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Polski.

Na czele delegacji polskiej był wiceprzewodniczący CRZZ sekretarz Ogólnokrajowego Komitetu Frontu Jedności Narodu **Piotr Gajewski**. W jej skład wchodzili: prezes Wojewódzkiego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w Gdańsku — Józef Noga oraz pianistka — Halina Siedzieniewska.

W toku obrad delegacje 7 państw stwierdziły, że spotkania przedstawicieli krajów nadbałtyckich powinny odbywać się częściej w celu zapewnienia pokojowych stosunków w strefie Bałtyku a tym samym utrwalenia pokoju w Europie i na świecie.

Depesza gratulacyjna przywódców chińskich do przywódców ZSRR

MOSKWA PAP. Z okazji 43 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej przewodniczący KC KP Chin, Mao Tse-tung, przewodniczący Chińskiej Republiki Ludowej Liu Szao-tsi, przewodniczący Stałego Komitetu Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych Czu Teh, premier Rady Państwowej ChRL Czou En-lai wystosowali depeszę gratulacyjną do N. Chruszczowa i L. Breżniewa.

Przyjęcie na Kremlu

MOSKWA PAP. 7 bm. po południu rząd Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich wydał w Wielkim Pałacu Kremlowskim przyjęcie na cześć 43 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Na przyjęcie przybyli członkowie delegacji bratnich partii robotniczych i komunistycznych wielu krajów świata, dyplomaci zagraniczni, politycy radzieccy, działacze partyjni i społeczni, przedstawiciele przedsiębiorstw i kołchozów, uczeni i działacze kulturalni. W przyjęciu wzięło udział około 2 tysiące osób.

Szef rządu radzieckiego i przywódcy radzieccy wchodzący do Sali Georgiewskiej powitani zostali burzliwymi oklaskami. Uroczyście zabrzmiał hymn Związku Radzieckiego.

Uczestnicy przyjęcia wznosili toasty za rozkwit Związku Radzieckiego, następnie zebrani wysłuchali toastu za pokój na całym świecie, za wyzwolenie ludów kolonialnych spod jarzma kolonializmu, wygłoszonego przez Nikitę Chruszczowa.

Każdy metal jest złotem

(Dokończenie ze str. 1)

skich oraz konstruktorzy. Wertowali literaturę fachową, szukali nowych rozwiązań. Trafili na niezły trop. W ZSRR wyprodukowano niedawno lekki, bardzo ekonomiczny grzejnik. Wzięliśmy go na warsztat jako pierwowzór. Został gruntownie przepracowany w dziale głównego technologa. Nieco go zmieniono, poprawiono. M. in. usunięto tzw. podpinki pod rdzeniem z blachy i drutu co w skali rocznej da oszczędność 55 ton drutu i 10 ton taśmy blaszanej zimnowalcowanej. Tak powstał nasz nowy — można powiedzieć — rewelacyjny grzejnik. Jest lżejszy o ponad 6 kg od dotychczas u nas produkowanych. Równocześnie ma znacznie lepszą wydajność cieplną. „Idzie" już w seryjnej produkcji. Dzięki niemu za ok. 2 lata, gdy pełną mocą ruszy nowa odlewnia w Niekłaniu na samym tylko zmniejszeniu zużycia żeliwa uzyskamy ponad 20 milionów oszczędności. Tyle o nowym grzejniku nazwanym symbolem M-132.

W niekłańskiej odlewni jest więcej podobnych równie ciekawych inicjatyw. Oto np. inżynierowie Eugeniusz Spyrka i Piotr Socha rozpoczęli niedawno eksperymenty nad stosowaniem do produkcji tych nowych grzejników modeli, nie jak dotychczas z mosiądzu, lecz... z żywic epoksydowych. Wykonano 8 takich modeli i okazało się, że nie są wcale gorsze od mosiężnych. Zdały doskonale egzamin. Tania żywica epoksydowa zastąpiła drogi deficytowy mosiądz.

Warto przytoczyć jeszcze jeden przykład świadczący o inicjatywie pracowników tego zakładu. Oto niedawno kierownictwo odlewni w Niekłaniu zorganizowało dla swoich pracowników głównie inżynierów i techników członków STOP wycieczkę po zakładach pracy województwa kieleckiego. Uczestnicy tej wycieczki zwiedzili m. in. Zakład Topienia Bazaltu w Starachowicach. Zapoznali się z nieznanym jeszcze szerzej nowym tworzywem jakim jest topiona skała bazaltowa. Po powrocie z wycieczki Józef Misiowiec złożył ciekawy wniosek racjonalizatorski. Od dłuższego czasu prawdziwym utrapieniem w odlewni było ciągłe wycieranie się metalowych tulei wirników oczyszczarki. Powodowało to różne awarie i przestoje. Tuleje te wykonane były z wysokiej jakości stali szlachetnych. Misiowiec zaproponował zastosowanie bazaltu do wykładania tych tulei. Realizacja tego wniosku pozwoli zakładowi nie tylko zaoszczędzić pewne ilości wysokiej jakości stali szlachetnej, ale zapobiegnie awariom i przestojom na oczyszczarkach. (b.)

Jeśli prowodyrzy imperializmu przeszkodzą ludziom radzieckim w ich pokojowej pracy, zadany im zostanie taki druzgocący cios jakiego nie doznał jeszcze żaden agresor

Przemówienie ministra obrony ZSRR R. Malinowskiego wygłoszone podczas defilady wojskowej w Moskwie

MOSKWA PAP. Witając w imieniu Komitetu Centralnego KPZR i rządu ZSRR oddziały wojskowe Armii Radzieckiej, zgromadzone na Placu Czerwonym, minister obrony ZSRR, marszałek R. Malinowski oświadczył:

W roku bieżącym ludzie radzieccy witają święto Wielkiego Października nowymi zwycięstwami, odniesionymi w budownictwie komunistycznym. Pod kierownictwem partii komunistycznej i jej leninowskiego Komitetu Centralnego narody naszego kraju z powodzeniem pracują nad stworzeniem materialnej i technicznej bazy komunizmu, z poświęceniem wykonują plan drugiego roku siedmiolatki. Nieustannie podnosi się poziom życia narodu radzieckiego. Ludzie pracy naszej ojczyzny szczycą się wspaniałymi osiągnięciami przodującej nauki i techniki ojczystej. Po raz pierwszy w historii dzięki geniuszowi człowieka radzieckiego wystrzelono w przestrzeń kosmiczną i bezpiecznie sprowadzono na Ziemię statek kosmiczny z istotami żywymi.

Ogromne sukcesy naszej ojczyzny w budownictwie gospodarczym i kulturalnym, wspaniałe perspektywy dalszego rozwoju, nakreślone na XXI Zjeździe partii napawają ludzi radzieckich uzasadnioną dumą, są dla nich bodźcem do nowych zrywów i czynów. Narody Związku Radzieckiego zdecydowane są, dzięki swej bohaterskiej pracy doprowadzić do spełnienia wielkiego marzenia ludzkości — zbudowania społeczeństwa komunistycznego. Dobitnym tego przejawem jest ogólnonarodowe współzawodnictwo socjalistyczne o przedterminowe wykonanie planu siedmioletniego, potężny ruch zespołów i przodowników pracy komunistycznej, niewyczerpana inicjatywa twórcza pracowników przemysłu i rolnictwa.

Coraz bardziej oczywiste staje się historyczne światowe znaczenie Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Obecnie drogą budowy socjalizmu i komunizmu wraz z narodem radzieckim kroczą ludzie pracy szeregu krajów Europy i Azji. Światowy system socjalistyczny wywiera coraz większy wpływ na bieg wydarzeń międzynarodowych i jest niezawodną ostoją i chorążym pokoju, wolności i postępu.

Ludzie radzieccy pochłonięci twórczą pracą są żywotnie zainteresowani zachowaniem pokoju. Wyrażając myśli i dążenia narodów partia komunistyczna i rząd radziecki, wierne wskazaniom Lenina, wytrwale i konsekwentnie prowadzą politykę pokojowego współistnienia, demaskują zakusy podżegaczy wojennych.

Wybitnym wkładem do sprawy zachowania pokoju był udział przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, niestrudzonego bojownika o pokój i przyjaźń między narodami, N. S. Chruszczowa w pracach XV sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ. Propozycje rządu radzieckiego w sprawie powszechnego i całkowitego rozbrojenia, natychmiastowej i całkowitej likwidacji haniebnego systemu kolonialnego, przywrócenia należnych praw Chińskiej Republice Ludowej, zmiany struktury kierowniczych organów ONZ spotkały się z poparciem całej postępowej ludzkości.

Jednakże pokojowa polityka zagraniczna, prowadzona przez rząd radziecki i inne państwa socjalistyczne, napotyka zaciekły opór imperialistycznych sił agresji ze Stanami Zjednoczonymi na czele. W takich warunkach partia komunistyczna i rząd radziecki zmuszone są nadal umacniać siłę obronną kraju, umacniać i doskonalić siły zbrojne naszego państwa.

Obecnie armia i marynarka radziecka pod względem wyposażenia technicznego i uzbrojenia znajdują się na poziomie najbardziej nowoczesnych zdobyczy nauki i techniki oraz rozporządzają wszystkim, co jest niezbędne dla zapewnienia nietykalności granic państwa radzieckiego. Nie zamierzaliśmy i nie zamierzamy napadać na nikogo, jeśli jednak prowodyrzy imperializmu stracą głowę do reszty i przeszkodzą ludziom radzieckim w ich pokojowej pracy zadany im zostanie w odpowiedzi taki druzgocący cios, jakiego nie doznał jeszcze żaden agresor.

Nie istnieje na świecie siła, która zdołałaby powstrzymać nasz postęp ku świetlanej przyszłości — ku komunizmowi. Ludzie radzieccy bohatersko i z poświęceniem pracują aby nieustannie umacniać potencjał gospodarczy naszego kraju. Siły zbrojne ZSRR swym bezgranicznym oddaniem partii komunistycznej i narodowi radzieckiemu w pełni potwierdzają, że są godne wysokiego zaufania, jakim się cieszą. Żołnierze armii i marynarki z całym poświęceniem pracują na powierzonych im stanowiskach, umacniają gotowość bojową, czujnie śledzą knowania wrogów, gotowi są oni w każdej chwili obronić pokojową pracę ludzi radzieckich, interesy umiłowanej ojczyzny, jej honor, wolność i niepodległość.

W zakończeniu marszałek Malinowski wzniósł okrzyki na cześć 43 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, narodu radzieckiego budującego komunizm, radzieckich sił zbrojnych i Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

5.800 tys. zł na odbudowę urządzeń komunalnych zniszczonych przez powódź

W wyniku interwencji Prezydium WRN, Ministerstwo Finansów przyznało naszemu województwu dodatkowy kredyt w wysokości 5.800 tys. zł na usunięcie szkód spowodowanych w gospodarce komunalnej przez powódź.

Prezydium WRN podzieliło tę kwotę w następujący sposób:

1.227 tys. zł otrzymają **Kielce** na budowę mostu żelbetowego przy ul. Ogrodowej, odbudowę balustrady i mostu przy Zalewie, budowę kładek dla pieszych na rzece Silnicy oraz na budowę otwartego kanału od ul. Wapiennej do ul. Pakosz;

2 mln zł otrzyma **Ostrowiec**, m. in. na budowę mostu, nowego koryta rzeki i drogi dojazdowej do miasta;

305 tys. zł przeznaczono dla **Radomia** na przebudowę mostu;

zaś 385 tys. zł ma kosztować w **Skarżysku** naprawa mostu przez Oleśnicę i remont ulic;

1.310 tys. zł przeznaczono na remont ulic w **Starachowicach**.

Oprócz tego poważne sumy pieniężne otrzymają na usunięcie szkód w gospodarce komunalnej powiaty: **opatowski i staszowski**.

Świeckość nauczania

Jak informuje Kuratorium Okręgu Szkolnego w woj. kieleckim świeckość nauczania jest obecnie wprowadzana we wszystkich szkołach średnich — typu ogólnokształcącego, zawodowego, specjalnego i kształcenia nauczycieli. Na 133 miejskie szkoły podstawowe, tylko w dwóch odbywa się nauczanie religii. Uczęszcza na nią 30 — 40 proc. uczniów. Jeśli chodzi o szkoły podstawowe znajdujące się na terenie wiejskim, to na 1486 szkół, nauczanie religii odbywa się w 92 szkołach.

Laicyzacja szkół dokonała się dzięki współdziałaniu rad narodowych, komitetów partyjnych, władz szkolnych, nauczycielstwa i szkolnych komitetów rodzicielskich. Dużą rolę odegrała praca odczytowa, uniwersytety dla rodziców i działalność Tow. Szkół Świeckich.

Dziś wybory prezydenckie w USA

Kto wygra?

R. Nixon i J. Kennedy — rysunki Juliana Żebrowskiego.

(CAF)

„Liverpool Post".

NOWY JORK PAP. Dziś wyborcy amerykańscy zadecydują kto zostanie wybrany prezydentem Stanów Zjednoczonych na następne 4 lata. Na dzień przed wyborami szereg dzienników, instytutów badania opinii publicznej podaje ostatnie przewidywania w sprawie szans obu kandydatów na fotel prezydencki USA. Wyniki ankiet wykazują, że przewaga kandydata partii demokratycznej senatora Kennedy'ego nad kandydatem republikańskim, Nixonem, nadal utrzymuje się.

W poniedziałkowym numerze, w przeddzień wyborów powszechnych „New York Times" pisał, że kandydat partii demokratycznej senator Kennedy, zdaje się poważnie wyprzedzać wiceprezydenta Nixona kandydata partii republikańskiej. Dziennik dodaje jednak ostrożnie, że większość osób obserwujących z bliska nastroje polityczne w 50 stanach dodaje do swych analiz przedwyborczych słówko „jeżeli"...

Senator Kennedy — zdaniem „New York Times" — może jednak odpaść na krótko przed metą, jeżeli nieobliczalne w tej chwili nastroje wielu wyborców przesuną się w ostatnim momencie na rzecz Nixona. Według obliczeń z poniedziałku rano, Kennedy prowadził w 19 stanach mając za sobą przypuszczalnie 244 głosy elektorskie, czyli zaledwie o 25 mniej, niż wynosi konieczna większość 269 głosów. Co do Nixona, to uważano, że ma on zapewnione prowadzenie w 16 stanach dysponujących głosami 109 elektorów. Natomiast w pozostałych 15 stanach, wysyłających do kolegium 184 elektorów sytuacja wyglądała w ten sposób, że żaden z kandydatów nie miał wyraźnej przewagi.

* * *

Jednocześnie obywatele USA wybierają dziś kandydatów na wszystkie 437 miejsc w Izbie Reprezentantów oraz na 34 miejsca w Senacie. Według przewidywań Associated Press, obie izby Kongresu w wyniku tych wyborów utrzymają demokratyczną większość. W Senacie demokraci mają zapewnioną przewagę bez względu na taki czy inny wynik wyborów uzupełniających.

Spotkanie z weteranami

(Dokończenie ze str. 1)

wodniczący ZO ZBoWiD mgr Stanisław Bąk-Dzierżyński.

Po tym oficjalnym powitaniu weterani ruchu rewolucyjnego dzielili się wspomnieniami minionych lat. Nie zapomniano i o tych, którzy zginęli za sprawę wolności na szubienicach i w obozach. Ich pamięć uczczono minutą ciszy.

Przemówienia wygłosili m. in. poseł Józef Grzecznarowski, Stanisław Lorens, poseł Bolesław Jackiewicz i wiceprzewodniczący ZO ZBoWiD tow. Skorek oraz znany naszemu społeczeństwu były obrońca Westerplatte por. Leon Pająk.

W imieniu weteranów ruchu rewolucyjnego za zgotowanie miłego spotkania serdecznie podziękował organizatorom poseł Grzecznarowski.

Mgr Bąk-Dzierżyński życzył weteranom szczęścia i długich lat życia. Spotkanie upłynęło w szczególnie przyjacielskiej atmosferze.

TAD.

Wybory samorządowe we Włoszech

W poniedziałek o godzinie 14 zamknięto w całych Włoszech lokale wyborcze i rozpoczęto obliczać głosy. Wyniki wyborów nie będą znane przed wtorkiem wieczór. Niemniej już pierwsze częściowe rezultaty są ciekawe. Wybory samorządowe, które pierwotnie miały mieć tylko znaczenie administracyjne, i raczej lokalne, przekształciły się w akt dużej i powszechnej doniosłości politycznej. Świadczy o tym stosunkowo wysoka frekwencja w wyborach, która sięga około 90 procent uprawnionych obywateli. Poważna większość głosowała przy tym już w niedzielę.

Szczególne nasilenie kampanii klerykalnej zaobserwowano w Rzymie. Zdemaskowano tu nawet jednego zakonnika rzymskiego, który usiłował po raz drugi głosować. Przebieg wyborów uwidocznił bezpośrednie zaangażowanie aparatu kościelnego w prochadecką akcję polityczną.

I. Mielech zwolniony za kaucją

MOSKWA PAP. — Korespondent agencji TASS donosi z Nowego Jorku:

W dniu 4 bm. obywatel radziecki, pracownik aparatu ONZ, I. Mielech aresztowany bezprawnie przez władze amerykańskie, zwolniony został za kaucją.

Ponura zbrodnia na tle majątkowym

Prokuratura Powiatowa w Brodnicy (woj. Bydgoszcz) prowadzi dochodzenie w sprawie zabójstwa, którego dokonał 47-letni rolnik Jan Urbański ze wsi Adamki w pow. Golub Dobrzyń, na swym szwagrze — Adamie Pawlickim.

Pawlicki pracujący w Bydgoszczy, przyjechał do swego szwagra Jana Urbańskiego w celu ostatecznego załatwienia sprawy podziału pozostałego majątku. W czasie ostrej wymiany słów uniesiony gniewem Urbański rzucił się na Pawlickiego i zadał mu siekierą 4 ciosy zabijając go na miejscu.

Dzień w gromadzkiej radzie

PRZEWODNICZĄCY pojechał rano na naradę „do powiatu". W ciasnym pokoju gromadzkiej rady zaczynają urzędowanie: sekretarz i dwie pracownice. Otwierają szafy i szuflady biurek, wyciągają na stoły sterty akt i papierów.

Od tego zaczyna się każdy dzień urzędowania. Przychodzą pierwsi interesanci.

Sołtys przynosi pieniądze zebrane z tytułu podatku. Siada przy sekretarzu, wyciąga zza pazuchy sterię banknotów. Pośliní palce i z namaszczeniem zabiera się do liczenia. Skończył sołtys — zaczyna sekretarz. Ten robi to inaczej: trzaska liczydłami, zapisuje wyniki na kartezce, wystawia kwity; wreszcie zagaduje sołtysa:

— A co tam u was z bydłem? Za mało podaliście w zestawieniu?

— A co zrobię, jak każdy gada, żeby nie zapisywać bo sprzedaje, a potem trzyma — Sołtys wymownie wzrusza ramionami.

Starsza kobieta w serdaku i zabłoconych kaloszach kieruje się prosto do jednej z urzędniczek.

— Wymeldujcie córkę; uczy się w szkole. — Kobieta kładzie na biurku metrykę.

— Złoty, pięćdziesiąt groszy płacicie za wymeldowanie.

Kobieta dziwi się: — Za co? Przecież metrykę darmo dostałam. — I wreszcie dodaje — nie mam. Mleka nie sprzedaję, synowi dałam pieniądze w zeszłym miesiącu.

— Nie dam metryki — odpowiada podniesionym głosem urzędniczka. — Za każdego nie będę płacić. — Jednocześnie odkłada metrykę na drugie biurko. Dopiero ktoś tam zgodził się pożyczyć 1.50 zł i kobieta w serdaku odbiera wymeldowanie.

W drugim pokoju terkocze telefon.

Sekretarzu — telefonogram z powiatu: „Przysłać natychmiast wykaz bydła, w porównaniu z rokiem ubiegłym. Podpisał..."

— Wysłane wczoraj — burczy sekretarz, dyskutując ze starszym chłopem. (Chłop chciał się dowiedzieć co z jego podaniem w sprawie dostawy ziemniaków).

— Nie mam ziemniaków na dostawę — powtarza z uporem.

— To dostarczcie zamiennik — odpowiada sekretarz.

Ale chłop jest uparty: — Kiedy nie mam ziemniaków, to co będę zamienniki oddawał — i kręci przeczująco głową.

Sekretarz jeszcze raz przypomina, że „cackać to my się z wami nie będziemy". Ale chłop zdecydowanie kieruje się ku wyjściu. Na wszelki jednak wypadek pyta od drzwi:

— A ile trzeba tych zamienników oddać?

Potem przyszedł jeszcze kierownik szkoły — pytał o węgiel, inkasent z Zakładu Zbytu Energii Elektrycznej — z kwitami, ktoś — o poświadczenie podania, milicjant — o sprawdzenie danych o młodych mężatkach, które nie dokonały zmiany nazwiska, kierownik kina wiejskiego, skarbnik kółka rolniczego i ktoś tam jeszcze. Wreszcie nadchodzi godzina 15 — koniec urzędowania w Gromadzkiej Radzie Narodowej Szaniec (pow. Busko). Papiery wędrują z powrotem do szafek, siedziba Gromadzkiej Rady pustoszeje. Jutro od rana znowu zacznie się urzędowanie i przyjdą interesanci...

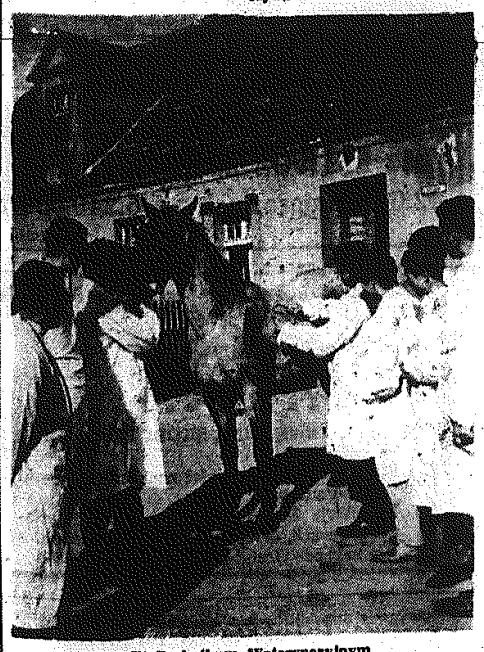

W Technikum Weterynaryjnym.
CAF. Fot. Kondracki

Tydzień na wsi

Nasz komentarz

Druga połowa jesieni — to okres niezmiernie ważny dla sadów i pracy sadowników. Właśnie teraz po zerwaniu z drzew ostatnich owoców jest czas na nawożenie sadów, zdejmowanie oprzędów itp.

Ale nie tylko to jest ważne. W czasie jesieni sadzi się również nowe drzewa owocowe. Potem na efekty — jak wiadomo — trzeba czekać latami. Często bywa tak, że dopiero gdy nastąpi okres produkcyjny drzewa, możemy poznać zalety lub wady zasadzonej odmiany.

W okresie wojny i powojennego żywiołowego rozwoju rolnictwa, kiedy sprawą najważniejszą była akcja likwidacji odłogów — też sadzono młode sady. Ale sadzono często bezwartościowy materiał, nie dostosowany do naszych warunków. Sadzono bez żadnej kontroli i nadzoru. I dopiero teraz, gdy te właśnie sady założone w latach czterdziestych weszły w pełny okres produkcyjny, odczuwa się skutki żywiołowości. Mamy dużo drzew owocowych kiepskich odmian (czasem nawet nie wiadomo co to za odmiana (!). Owoce dojrzewają bardzo wcześnie, a więc nie nadają się ani do przetwórstwa, ani do przechowania.

Obecnie zaopatrzenie i produkcja drzewek owocowych ujęte są w żelazne karby. Dla naszego województwa ustalono 7 najwłaściwszych odmian jabłoni, po 4 odmiany grusz, śliw i czereśni. Sadzenie odmian wartościowych uzależnione jest od zaopatrzenia rynku w te właśnie odmiany. Z tym nie ma kłopotu. Każdej jesieni sadzimy w województwie około 200 tysięcy drzewek owocowych. Szkółki owocowe dostarczyły w tym roku 175 tys. jabłoni, 31 tys. grusz, 30 tys. śliw i 26 tys. czereśni. Pozostaną więc znaczne nadwyżki na sadzenia wiosenne.

Jest jeszcze jedna sprawa. Chodzi o „dzikich" szkółkarzy, sprzedających pokątnie na jarmarkach materiał małowartościowy. Milicja ma obowiązek karania osób sprzedających drzewka nie kwalifikowane. Ale milicja niewiele zrobi, gdy rolnicy przy kupnie drzewek nie będą sami domagać się świadectw kwalifikacyjnych!

Dwie szanse i obie zmarnowane

WOKÓŁ Bodzentyna (pow. kielecki) rozciągają się rolnicze tereny. W pobliżu nie ma większych ośrodków miejskich czy przemysłowych. Ludzie żyją więc z tego, co wyrośnie na małych kawałkach ziemi.

Są jednak szanse na rozwój produkcji rolnej i jej intensyfikację. W Bodzentynie wybudowano przed kilku laty przetwórnię owocową i mleczarnię. O takie zakłady inni dobijają się nieraz latami. Czy Bodzentyn wykorzystał należycie szansę?

Mleczarnia jest wielka, nowoczesna, ale urządzenia jej rdzewieją, maszyny wykorzystywane są zaledwie w 10 procentach, bo... w gromadzie Bodzentyn jest 356 koni i tylko 833 krowy.

W Bodzentynie istnieje kółko rolnicze. Od kilku lat posiadało ono traktor i przyczepę, ale nie miało ani pługów, ani bron, ani kultywatorów. Wystarczy powiedzieć, że traktor jeździł po całym powiecie i „zarabiał" na przewozach towarów. Dopiero, kiedy parę tygodni temu usunięto — z tego właśnie powodu — prezesa Raka i wybrano nowego, w osobie Szlufika — „coś się zaczyna w kółku ruszać". Kółko rolnicze obecnie zamierza kupić drugi traktor z zestawem maszyn towarzyszących. Nawiosnę traktory użyte będą po raz pierwszy (!) do prac polowych. Może wówczas zmniejszy się ilość koni, a wzrośnie wreszcie pogłowie bydła....

A jak jest z produkcją pasz? W tym roku planowano zasadzenie kukurydzy na 6 ha. Jednak nic z tego nie wyszło. Nie oglądano w Bodzentynie kukurydzy, nie mówiąc już o tym, że nikt nie posiada silosów, w których można by kisić nie tylko kukurydzę, ale i inne zielonki. Łąki w bodzentyńskiej gromadzie też kiepskie. Przeszło połowa ich nie jest zmeliorowana. Nieliczni tylko rolnicy nawożą łąki. „Podrzucają" jedynie łęty ziemniaczane, albo inne bezwartościowe resztki. Nic dziwnego, że tylko około 5 procent krów w gromadzie można zaliczyć do wysoko mlecznych. Nie wykorzystano więc nawet dotychczasowych możliwości zwiększenia hodowli bydła.

Podobnie jest w Bodzentynie z ogrodnictwem i warzywnictwem, choć przetwórnia owocowa pracuje już od trzech lat. Fakt istnienia przetwórni nie wpłynął wcale na wzrost chłopskich zainteresowań warzywnictwem i ogrodnictwem. Tu dla odmiany przetwórnia „dąsa się" na miejscowych dostawców. Woli — jak mówią w Bodzentynie — kupować owoce „za granicą". W rezultacie miejscowi producenci mogą liczyć na zbyt tylko na targu lub w gospodzie GS-u. Wozy z jabłkami omijają z daleka bramy przetwórni. Opowiadał mi jeden z rolników, że kiedy przywiózł 12 kwintali jabłek, w przetwórni kazano mu telefonować do Kielc i dowiedzieć się — czy może sprzedać owoce do przetwórni. Kiedy „Kielce" wyraziły zgodę, w przetwórni chciano się upewnić czy rolnik powiedział prawdę i telefonowano jeszcze raz. Nadeszła wreszcie godzina 15 i rolnikowi odpowiedziano, że dzisiaj nie będzie już przyjęć owoców...

Przetwórnia istnieje, ale na razie nie można mieć nadziei, by w tym rejonie rozwijała się baza owocowo-warzywna. W sprawach zwiększenia produkcji owoców i warzyw oraz rozwoju hodowli wiele może zdziałać kółko rolnicze. Ale w Bodzentynie powiadają, że dotychczas istniało nie kółko rolnicze a „kółko transportowców". Może teraz, kiedy jest nowy zarząd, zmieni się sytuacja...

MARIAN RYNKOWSKI

W 50 rocznicę śmierci Lwa Tołstoja

Na zdjęciu: Lew Tołstoj przy pracy w Jasnej Polanie w 1909 r.

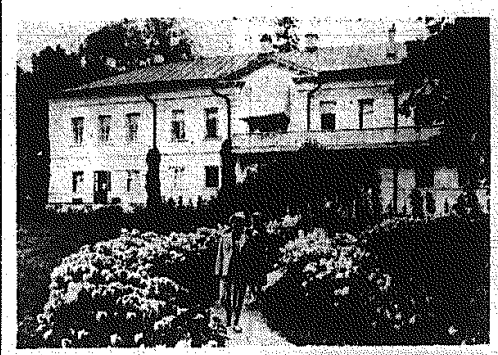

Jasna Polana — miejscowość, w której pisarz spędził większą część życia.

Na zdjęciu: dom Tołstoja zamieniony obecnie na muzeum.

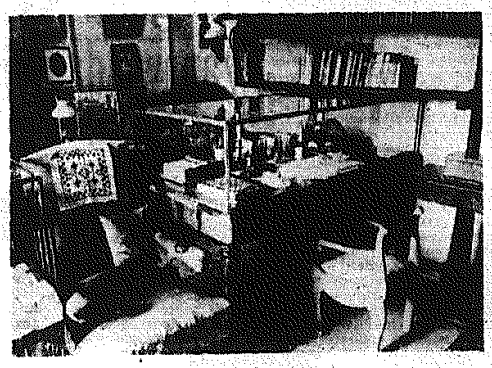

Na zdjęciu: biurko Tołstoja, przy którym napisał większość swych arcydzieł.

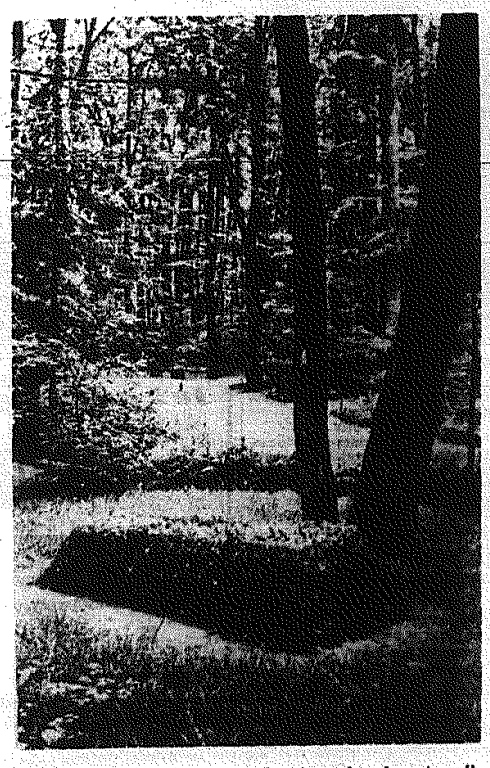

Na zdjęciu: skromny (na wyraźne życzenie pisarza) grób L. Tołstoja.
FOT — CAF

BOGDAN HAMERA

196

Pułkownik zrobił bardzo poważną minę.

— No to cóż?... Dowódcy muszą prowadzić pertraktacje

— Co muszą?

— No... muszą znaleźć jakieś wyjście, targować się.

— No tak! No tak!

— Nasze warunki są takie: za całusa musimy was puścić.

— Inaczej nie!

— Ale każdy partyzant dostanie tyle całusów, ile będzie chciał.

— E! Nigdy w świecie! — babunia aż zatrzepotała rękami. — Tylko ten, co my go sobie wybierzemy.

— Hm... Ale najpierw jednak trzeba przeprowadzić próbę, a to jest najlepszy rzeczoznawca w tych sprawach — pułkownik wskazał Majtka.

— Jaki?

— Taki, co się na tym zna.

Babunia zmrużyła na chwilę przebiegłe oczy, zastanowiła się kryjąc chochlikowy uśmiech bezzębnych warg.

— No to... No to niech próbuje.

— No, jazda, Majtek! Na zasadzie wstępnego układu. Po kolei.

Majtek aż podskoczył. Z ochotą do całowania nie krył się nigdy, bez względu na okoliczności. Złapał pierwszą z brzegu dziewczynę, wyrywała się z chichotem, ale nie puścił. Potem drugą, ta poddała się raczej biernie. Trzecia z kolei była babcia. Zawahał się trochę czy zastanowił, ale z drugiej strony babci błyszczał niby gwiazda na majowym niebie, najpopętniejszy, osiemnastoletni buziak. A babcia z ochoty aż ręce zacierała. Pochylił się ku niej, babcia rozanielona wzięła go za policzki. Wtedy Majtek odskoczył jak oparzony. Całe rozochocone oblicze miał umazane, do nosa i brody przylepiły się rozgniecione jagody.

197

Ha! Więcej gwardzistom nie trzeba było do śmiechu, aż się cały las zatrząsł od salwy. A babcia najspokojniej w świecie przykucnęła i zaczęła sobie trawą wycierać ręce. Że to nikt nie zauważył tego podstępu...

Majtek chwilę stał jak słupek, pociągnął dłonią po twarzy, spojrzał, przedarł się przez huczący śmiechem kordon i popędził ku rzece.

— Weź kawałek mydła ze zrzutu! Inaczej się nie domyjesz! — wołał za nim Czajka.

Cha! cha! cha! i chi! chi! chi! — na różne głosy. Brawo babunia!... Niech żyje babcia!... Do góry babcię!... Kiedy się wreszcie ustatkowali, babunia wyprostowała się i zapytała poważnie.

— No, jakże próba?

— Próba świetnie, babuniu! — zaśmiewał się pułkownik.

— To znaczy dogadaliśmy się?

— O! z tym nie tak łatwo.

— A dlaczego?

— Trudno. Takie partyzanckie prawo.

— Bo miły pan się boi, żeby jego nie wybrać. Nie, wtedy bym już grzecznie, po ludzku...

Ha! Nie tylko babcię podbił dowódca obwodu. Podbił również wszystkich partyzantów, wcale o to nie zabiegając. Taki już był, że ludzie do niego lgnęli.

No a babcia — niechże ją!... Dawno nie miała takiej okazji do śmiechu.

Jednak śmiech śmiechem, a kobiety chciały wrócić do domu. Trzeba było już poważniejszym tonem wytłumaczyć im, że to jest niedopuszczalne, że muszą

198

tu pozostać, dopóki partyzanci stąd się nie oddalą.

— No to niech odejdą. Dokąd mamy tu ślęczeć?

— Trudno przewidzieć, babciu, może tydzień, może dwa.

— Ho! ho! za tydzień to trza by już dawać na zapowiedzi! — wykrzyknęła babcia znacząco spoglądając na partyzantów, którzy pożerali dziewuchy oczami. — Boże miłosierny, a dlaczegóż to nie wolno nam odejść?

— Dlatego, że babcia i te pannice opowiadałyby wszystkim, jakich to śwarnych chłopaków, partyzantów widziały w lesie. Ktoś zapytałby — a cóż tam dziewuchy robiły? A zbierały jagody. A gdzie to było? A tu i tu. I ten ktoś poleciałby do Niemców i powiedział, że w lesie tu i tu są partyzanci.

— A bo to raz widzieliśmy partyzantów w swojej wsi? — oburzyła się babcia. — I nikt do Niemców nie poleciał. Przecie i pan był w mojej chałupie.

— Ja?!

— No tak! Bo to nie poznaję?

— Nie, babciu, to niemożliwe. Ja dopiero pierwszy raz znalazłem się w tej okolicy.

— Bo to prawda? Przecie dobrze pamiętam, dałam panu jaglanej kaszy na mleku i lnianego siemienia, bo to dobre na żołądek. A takiemu, co by chciał Niemcom powiedzieć o partyzantach, dałabym wilczej jagody, żeby go pokręciło

— Babciu, mój żołądek bez lnianego siemienia może kamienie trawić. Coś tu nie klapuje.

— Może się i mylę. Ale żeby od nas kto do Niemców chodził, panie, to obraza.

— Nie obrażajmy się, babciu, trudno, tak musi być...

(Ciąg dalszy nastąpi).

C. K.

WTOREK, 8 LISTOPADA 1960 R.

KRONIKA KULTURALNA

● Dziś o godz. 18 w sali klubowej WDK odbędzie się wieczór dyskusyjny na temat sztuki Millera pt. „Widok z mostu". W spotkaniu weźmie udział pracownik Teatru im. Stefana Żeromskiego. Dyskusję poprowadzi mgr Stanisław Mijas. Organizatorzy serdecznie zapraszają miłośników teatru.

● Codziennie w kinie „Satelita" o godz. 16.30 obejrzeć można długometrażowy film kolorowy prod. radzieckiej poświęcony Światowej Wystawie w Brukseli zorganizowanej w roku 1958, pt. „Expo — 58". Film polecamy szczególnie młodzieży szkolnej.

W sprawie Nataszy i Lili...

Panie Redaktorze.

„Dwa oblicza Nataszy" i „Lili" to filmy wyświetlane ostatnio na ekranach kin kieleckich, o których informuje „Słowo" w swoim kalendarzyku „Co, gdzie, kiedy"?

„Dwa oblicza Nataszy" jest filmem kolorowym, dozwolonym dla widzów powyżej 12 lat życia. Film „Lili", dla tych, którzy mają co najmniej 14 lat, czyli dla młodzieży. Wiadomo zaś wszystkim, że nasza kielecka młodzież w tym wieku przeważnie uczy się w szkołach i... w jej to imieniu proszę Pana Redaktora o pomoc, bo filmów tych nie wolno jej obejrzeć.

No, bo proszę, pierwszy z nich wyświetlany jest w kinie „WARSZAWA" o godz. 20, a drugi w kinie „ROBOTNIK" o godz. 21. **A przecież regulamin uczniowski we wszystkich szkołach bezwzględnie zakazuje młodzieży przebywania w kinach, na ulicach i innych miejscach publicznych po godzinie 20.** Więc co robić, żeby nie popaść w kolizję ze szkołą, a zarazem być na tych dostępnych dla młodzieży filmach? Kierownictwo kin nad tym chyba pomyśli... **(PIK)**

Nakło do Szczekocin

Notatka pt. „Czy zmiana rejonu Ośrodka Zdrowia była konieczna?" — wydrukowana w dniu 20.X. br. nie pozostała bez echa.

Wydział Zdrowia Prez. PRN we Włoszczowie uznał za słuszne wywody mieszkańców Nakła i zmienił swoją decyzję, przydzielając Nakło z powrotem do Ośrodka Zdrowia w Szczekocinach.

MPK „od kuchni"

OKOŁO 42 tys. pasażerów przewozi w ciągu doby Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Kielcach. W tej sumie jest wielu niezadowolonych. Dowodem mogą być częste krytyczne notatki ukazujące się na łamach „Słowa Ludu". Zarzuty są różne. Tym razem jednak potraktujemy je z punktu widzenia MPK — a nie pasażerów.

KONDUKTOR TEŻ CZŁOWIEK

WIELE zarzutów dotyczy nieuprzejmej obsługi autobusów, wcześniejszego ruszania z przystanku, niezatrzymywania się na przystanku. W tych wszystkich wypadkach kierownictwo MPK po sprawdzeniu słuszności skarg wyciąga surowe konsekwencje służbowe w stosunku do winnych.

Jest jednak druga strona medalu — pasażerowie: niesforni, nie przestrzegający przepisów, awanturujący się. Niejednokrotnie odnoszą się do konduktora arogancko tylko dlatego, że śmiał przypomnieć, że w autobusie należy wykupić bilet. Zdarzają się tacy pasażerowie i to dość często.

Wprawdzie i tu działa prawo winy i kary (szereg spraw skierowano do Kolegium Orzekającego), lecz działa ono niezwykle rzadko. Najczęściej wtedy, gdy w autobusie jest milicjant.

JAK PRZEDŁUŻYĆ LINIĘ?

WIELE interwencji ze strony pasażerów dotyczy przedłużenia danej linii autobusowej, ewentualnie „dołożenia" kilku kursów (niektóre linie kończą kursy o godzinie 20). Zainteresowanym tą sprawą wprowadzenie takiej innowacji wydaje się proste — wydać decyzję i koniec.

A jednak... W tej chwili MPK brakuje do pełnego składu załogi 20 kierowców. W myśl zarządzenia Ministerstwa Komunikacji, kierowca nie może przepracować w miesiącu więcej niż 220 godzin. Na 60 posiadanych autobusów — w ruchu jest zaledwie 37. Pozostałe nie mogą być eksploatowane ze względu na brak kierowców. Druga sprawa — to rentowność kursów. MPK jest instytucją deficytową. Za jej działalność płaci państwo, ale też w pewnych tylko ramach. A wiemy przecież, że z nocnych kursów korzysta niewielu pasażerów.

To wszystko stwarza niejednokrotnie, mimo dobrej woli MPK, trudności nie do przezwyciężenia. Ze względu np. na rentowność MPK nie może uruchomić niedzielnej linii do Słowika. Dla przykładu: na linii tej zbiera się na 1 km 1.50 do 1.90 zł, gdy na linii „14", dochodzącej do Mazura, zbiera się przeciętnie do 7 zł za 1 km.

ROZŁADOWANIE „SZCZYTU" I NOWA ZAJEZDNIA

KTO z tych 42 tysięcy osób korzystających z usług MPK, nie odczuł na własnej skórze tzw. „szczytu" komunikacji miejskiej? Przypada on na godz. 6.30 do 8.00 i od 15.00 do 16.30. Problem ten obecnie znajduje się w centrum uwagi kierownictwa MPK. Prowadzone są rozmowy z zakładami pracy i instytucjami o przesunięcie godzin rozpoczęcia pracy. Być może już wkrótce zwołana zostanie narada przedstawicieli MPK, PKS, PKP oraz zainteresowanych instytucji i zakładów pracy, celem przedyskutowania tego problemu i podjęcia odpowiednich wniosków.

Drugi, stwarzający wiele kłopotu problem — to budowa nowej zajezdni, którą zlokalizowano przy szosie krakowskiej za przejazdem kolejowym. Została ona skreślona z planu na rok 1961. Jest jednak nadzieja włączenia jej do planu na rok 1962. Ale dokumentacja stała się już nieaktualna. Opracowano ją dla zajezdni, która ma pomieścić 50 autobusów, a MPK już posiada 60 autobusów. Trzeba więc pomyśleć o zmianach w starej dokumentacji.

MOL.

RADIO

PROGRAM I

6.45 „Czy Polacy potrafią pracować" — audycja. 9.00 Audycja dla klasy VII 10.00 „Tę książkę warto przeczytać" audycja. 10.10 „Muzyka polska w Tysiącleciu". 10.30 Audycja aktualna. 11.00 „Gorzki chleb" — fragment powieści L. Pasternaka. 11.30 Gitara i piosenka. 11.50 „Rodzice a dziecko". 12.05 Wiadomości. 12.10 „Ludowe zespoły regionalne" — „Kapela Baranowskiego" — audycja. 12.30 „Rolniczy kwadrans". 12.45 Pieśni kompozytorów polskich. 13.00 „Radioproblemy". 13.10 Zespoły i soliści w repertuarze rozrywkowym. 13.35 Koncert życzeń. 14.00 „Radiostacja harcerska". 14.15 Radziecka muzyka popularna. 15.30 Koncert Orkiestry Mandolinistów Rozgłośni Łódzkiej PR. 16.00 Wiadomości. 16.05 Audycja literacka 16.35 Muzyka rozrywkowa. 17.00 „Co się wam najbardziej w tej audycja podoba". 17.30 Z życia Związku Radzieckiego. 18.00 Wiadomości. 18.05 Z cyklu: „Czy Polacy potrafią pracować" — audycja. 18.25 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego. 19.00 „Z okazji 150-lecia istnienia Państwowej Wyższej Szkoły Muzyczne w Warszawie". 19.40 Tańce ludowe różnych narodów 20.00 Dziennik Wieczorny oraz komentarz rolny. 20.26 Wiadomości sportowe. 20.30 „Śmierć komiwojażera" — słuchowisko wg sztuki A. Millera. 22.00 Gra Orkiestra Taneczna PR. 22.40 Wirtuozi w repertuarze rozrywkowym. 23.00—23.10 Ostatnie wiadomości

PROGRAM II

5.30 Wiadomości. 5.36 Muzyka poranna. 6.30 Dziennik Poranny. 7.15 „Błękitna sztafeta". 7.30 Dziennik Poranny. 7.40 Przegląd prasy. 7.50 D.c. muzyki porannej. 8.30 Wiadomości. 9.00 Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego. 9.30 Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy. 10.00 „Dwie blizny" — słuchowisko. 11.00 Z cyklu: „Spotkanie z muzyką". 11.30 Słynne orkiestry rozrywkowe. 12.05 Wiadomości. 12.10 Audycja aktualna. 12.25 Melodie ludowe. 12.45 Radiowy kurs nauki języka angielskiego. 15.00 Wiadomości. 15.05 Utwory skrzypcowe gra Z. Płoszaj. 15.30 Dla dzieci odcinek powieści M. Bielickiego pt. „Moje skarby w Kosmosie". 16.00 Melodie filmowe gra Orkiestra Rozgłośni Łódzkiej PR. 16.00 „Ostatnie strzały" — fragment powieści. 17.00 Słynne orkiestry taneczne. 17.40 „Na warszawskiej fali". 18.25 Muzyka i Aktualności. 18.50 Audycja aktualna. 19.00 Wiadomości. 19.05 Uniwersytet Radiowy. 19.15 Przegląd wydarzeń kulturalnych za granicą. 19.45 W. Szebalin: „Poskromienie złośnicy" — opera. 20.50 „O czym pisze prasa literacka". 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa i wyniki Totalizatora Sportowego. 21.40 D. c. opery. 23.50 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM LOKALNY

17.00 Kielecki Dziennik Radiowy. 17.10 „Moje moskiewskie wspomnienia" — audycja słowno-muzyczna. 17.40 Z cyklu: „Na spotkanie 5-latki" — komentarz. 17.50 Śpiewa Chór Aleksandrowa.

KOMUNIKATY

NIE BĘDZIE PRĄDU...

W dniach od 8 do 11 bm. nie będzie prądu na ul. Dzierżyńskiego od kościoła w stronę Piasków i ulicach przyległych z powodu przebudowy sieci.

... I WODY

W związku z pracami remontowymi przy urządzeniach elektrycznych na stacji pomp MPWK w Kielcach zawiadamia, że w dniu 11 bm. w godz. od 7.00 do 11.00 wystąpi częściowy niedobór wody.

Odpowiedzi Redakcji

Czytelnika z Jędrzejowa podpisującego się inicjałami **M. Z.** prosimy o podanie nam swego nazwiska i adresu. Odpowiedzi udzielimy listownie.

KIELCE to nie tylko ul. Sienkiewicza

Nawierzchnie asfaltowe oraz oświetlenie jarzeniowe ulic w śródmieściu nie tylko podnoszą wygląd estetyczny Kielc, ale także zapewniają maksimum wygód jego mieszkańcom. Kielczanie cieszą się z tego faktu, chociaż nie wszyscy jednakowo korzystają z tych udogodnień. Mieszkańcy dzielnic bardziej oddalonych od centrum miasta żyją niekiedy w warunkach trudnych do zniesienia. Wynikają one nie tylko z braku środków finansowych na cele komunalne, ale także z lekceważenia potrzeb mieszkańców spoza śródmieścia.

Czy ulica Piekoszowska musi być nieoświetlona, czy chodniki muszą mieć dziury wypełnione wodą, względnie muszą być pokryte grubą warstwą błota narastającą od lat?

Z takim pytaniem zwracają się do Wydziału Gosp. Komunalnej Prez. MRN mieszkańcy dzielnicy Czarnów. Chcieliby też wiedzieć, czy zniszczony przy „wykopkach" budowlanych chodnik w górnej części ulicy będzie w tym roku naprawiony.

Spółdzielnia Pracy „Runo" otworzyła w Kielcach, przy ulicy Rewolucji Październikowej 6 sklep wzorcowy. W większości zaopatrywany on jest w wyroby własne, spółdzielni — kilimy, firanki, kołdry, wyroby dziane itp. Ponadto w sklepie można nabyć zabawki i lalki kieleckiej spółdzielni „Gromada" i CPLiA w Łodzi.

Kilimy produkowane przez spółdzielnię „Runo" są ładne i znajdują chętnych nabywców.

A oto efektowne lalki z „Gromady".
Fot. — Z. Jonko

Dyrekcja KZG zapowiada zmiany w „Ludowej"

Nazbierało się narzekań sporo, a tzw. „kropką nad i" były uwagi „zagranicznego" konsumenta, który w swoim liście do redakcji skrytykował lokal generalnie, nie zostawiając na nim nawet przysłowiowej suchej nitki. Drukowaliśmy ten list kilka dni temu pt „Nie podoba mi się „Ludowa".

Dyrektor KZG p. Skrechota zmiejsca zareagował. Zwołał zebranie wszystkich pracownic kawiarni (nas także poproszono), odczytał list i odpowiednio skomentował. Miał zresztą okazję zrobić to nie po raz pierwszy. Ostatecznie jest od kogo wymagać — niektóre z kelnerek ukończyły szkołę gastronomiczną i innym koleżankom powinny raczej świecić przykładem w kulturalnym i uprzejmym traktowaniu gości. Są i takie, owszem ale to sporadyczne wyjątki. Kelnerki *Irena Marks i Janina Szczęśniak* otrzymują liczne pochwały w książce życzeń i zażaleń. Niestety, w ogóle w książce skarg jest jednak więcej. Może kolejna „lekcja", przeprowadzona przez dyrektora, odniesie jakiś skutek.

To prawda; że warunki pracy kelnerek są trudne. W lokalu grupują się młodzi ludzie, (których bez żadnej przesady nazwać można chuliganami) za swoimi „damami serca" i wytwarzają w kawiarni specyficzną atmosferę wywołującą obrzydzenie. Z tymi gośćmi personel ma często trudną przeprawę, ale nie ma rady — częściej w takich wypadkach trzeba korzystać z pomocy milicji. Inną nie mniej dokuczliwą zakałą lokalu są hazardowi gracze. Godzinami blokują stoliki i kłócą się niemiłosiernie z sobą. Dyrekcja postanowiła ostatnio zabronić gry hazardowej i zawiadomić o tym zainteresowanych przy pomocy odpowiednich wywieszek.

I najprzyjemniejsza wiadomość. „Ludowa" zostanie generalnie odmieniona jeszcze w tym roku. Jak głosi fama — kawiarnia ograniczy w najbliższym czasie swe możliwości „terenowe" do dwóch pierwszych sal. Tym bardziej więc trzeba będzie zrobić tu więcej miejsca. (Skrzynia, nazwą tylko przypominająca szatnię, zostanie zlikwidowana, a portiera ulokuje się w odpowiednim kąciku, aby swobodnie spełniał swoje obowiązki i nie blokował cennej przestrzeni). Ściany pomaluje się jeszcze raz wg nowego projektu plastyków. Obydwie sale wyposaży się kompletnie w nowe urządzenia.

Może nareszcie lokal nabierze charakteru kawiarni.

KZG zamierzają otworzyć w roku przyszłym (obowiązek ten nałożyło na nie Prezydium MRN) 5 kawiarenek w różnych częściach miasta. Są kłopoty z lokalami, ale pierwsza decyzja już zapadła. Barek kawowy w pierwszej kolejności otworzy się w pomieszczeniach wykorzystywanych dotąd przez bar mleczny przy ul. Świerczewskiego. *(am)*

O wodę stara się właściciel

W odpowiedzi na notatkę pt. *„Czy będziemy mieć wodę"* (zamieszczoną w naszej gazecie w dniu 28 września br.) Wydział GKiM Prez. MRN wyjaśnia:

Wydział nie dysponuje funduszami na zainstalowanie zdroju ulicznego przy ul. Krakowskiej, z którego mogliby korzystać użytkownicy posesji Nr 55 — 91. W przyszłości także nie zamierza się budować zdrojów ulicznych. Aktualne przepisy nakładają obowiązek na właścicieli nieruchomości podłączania swoich budynków do rurociągu wodnego. Ponieważ na tym odcinku ulicy Krakowskiej jest wodociąg, nie należy więc czekać na polecenie podłączania nieruchomości do sieci miejskiej zgodnie z zarządzeniem, ale trzeba poczynić starania o podłączenia na koszt właścicieli. Tak chyba będzie szybciej.

Już można nabywać smołę

Dyrekcja Miejskiego Handlu Detalicznego Art. Przem. poinformowała nas, że smoła już nadeszła do Kieleckiej Centrali Mat. Budowlanych i jest rozlewana do mniejszych beczek, po 230 kg. Smołę można nabywać w sklepie MHD nr 45, mieszczącym się przy ul. Rewolucji Październikowej 6.

Czekamy na ostatnie propozycje. Jak będzie nazywał się nowy hotel

Czytelnicy wzięli sobie do ... rozpisany przez nas konkurs ... nazwę nowego hotelu i nadesłali już masę propozycji. Są one ... wiście bardzo różnorodne. W ... żej części nawiązują do re... Oto niektóre z nich: „Bartek" ... tą nazwą wypowiada się ... kowo najwięcej czytelników) „... gionalny", „Kosmos", „Uniwersa...", „Grunwald" (sic!)

Jeśli jeszcze ktoś z czytelników zamierza wziąć udział w konkursie, prosimy propozycje przesłać jak najszybciej. Za kilka dni konkurs zakończymy. O jego wynikach, oczywiście, nie omieszkamy powiadomić wszystkich zainteresowanych. A więc czekamy na ... nie listy. Prosimy adresować: Redakcja „Słowa Ludu", dział miejski, z dopiskiem na kopercie „Konkurs na nazwę hotelu".

KIELCE

TEATR

TEATR IM. ST. ŻEROMSKIEGO — godz. 19.15 — „Królowa Przedmieścia".

KINA:

„MOSKWA" — „Krzyżacy" — panoramiczny, prod. polskiej — godz. 9.00, 12.30, 16.00 i 19.30 (seanse zamknięte)

„BAJKA" — godz. 15.45, ... i 20.15 — „Niewysłany list" — prod. radzieckiej, od lat 16.

„WARSZAWA" — godz. 11.30 ... staw bajek, godz. 13.30 „Poeta i ...det" prod. radzieckiej, kolorowy od lat 16, godz. 15.30, 17.45 ... „Ostatnie 5 minut" — prod. ...kiej od lat 15.

„ROBOTNIK" — godz. 17.00 i ... — „Decyzja" — prod. polskiej ... lat 18.

„SATELITA" — godz. 15.30 — ...staw bajek; godz. 16.30 — „Expo 58", godz. 18.30 — „Tajna drużyna", prod. jugosł. od lat 14.

„PRZYJAŹŃ" — godz. 15.00 ... godz. 16.00 — „Podróż do Nepalu" godz. 17.00 i 19.00 — „Podstęp ...ki", prod. radzieckiej od lat ...

„SKAŁKA" — „Niebezpieczna przesyłka" — prod. franc. od lat ...

„SKALNIK" — nieczynne.

„GÓRNIK" (Rudki) — „Sprawa ... Bluma" — prod. NRD, godz. ...

WDK — Wystawa pt. „Od Kopernika do Lunnika". Wznowiono także ekspozycję „Śladami zbrodni hitlerowskich". Wystawa ta otwarta jest codziennie od 10 do 13 i 16 do 20 godz. — przez cały listopad.

MUZEUM ŚWIĘTOKRZYSKIE

Wystawa obrazująca 15-lecie ... robek PKO.

FOTOPLASTIKON — ul. ... wicza 45 — Chile, Boliwia.

Fotoplastikon WDK — Afryka

APTEKI:

Dyżur nocny pełni apteka nr ... Sienkiewicza 13.

TELEFONY:

07 — Pogotowie milicyjne
08 — Straż Pożarna
18-97 — Pogotowie Gazowe
09 — Pogotowie Ratunkowe
16-40 — Pogotowie sieci miejskiej wod.-kan.

POSTOJE TAKSÓWEK

przy dworcu PKP ...
przy Placu Partyzantów ...
przy Placu Obr. Stalingradu ...
przy ul. Świerczewskiego (naprzeciw parku) ...
Postój taksówek bagażowych na Placu Partyzantów ...

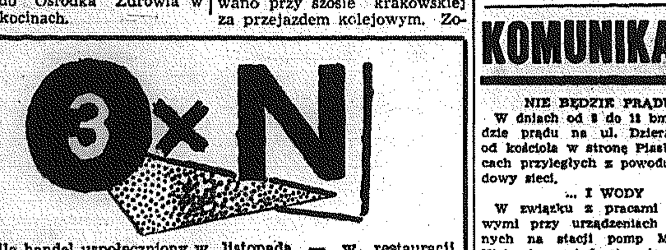

O ile handel uspołeczniony w jakiś sposób dostrzegł klienta — denerwującego się przed zamkniętymi drzwiami sklepu z tabliczką „remanent" — dodając na osłodzenie „przepraszamy" — to Kieleckie Zakłady Gastronomiczne jeszcze nie zdołały wspiąć się na ten „szczebel rozwoju".

W ubiegły czwartek — 3 listopada — w restauracji „Źródłowa" w godzinach wydawania posiłków przeprowadzano remanent. Bufet został dla konsumentów zablokowany. Smakosze sałatek czy jajka w sosie tatarskim musieli zrezygnować ze swych zamówień.

Nieuczciwość, nieuprzejmość czy niedbalstwo?

Nie trać okazji!

Największe szanse wygrania daje KRAJOWA LOTERIA PIENIĘŻNA

42.000 wygranych — 6.240.000 zł

1014-k

Już jutro wchodzi na ekran kina „BAJKA" w Kielcach

NASTĘPNY FILM PRODUKCJI RADZIECKIEJ

p.t. „SIERIOŻA"

z 5-letnim, fenomenalnym BORIĄ BARCHATOWEM w tytułowej roli oraz IRINĄ SKOBCEWĄ i SERGIUSZEM BONDARCZUKIEM

- Film ten mogą i powinni obejrzeć widzowie począwszy od lat 12
- Dramat psychologiczny wzbudzający szczere wzruszenie
- Film oparty na powieści znakomitej pisarki Wiery Panowej
- Rewelacja Festiwalu Filmowego w Karlovych Varach, otrzymał najwyższą festiwalową nagrodę Grand Prix 1960

1690-k

SŁOWO LUDU — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Kielcach. Wydawca: Wydawnictwo Prasowe „Słowo Ludu", RSW „Prasa", Kielce, ul. Żeromskiego 5. Redaguje Kolegium w składzie: Tadeusz Bartoś, Ireneusz Jelonek (red. nacz.), Jarosław Kołodziej (sekr. red.), Andrzej Małachowski, Ryszard Smożewski (red. „Magazynu Niedzielnego") i Lech Winiarski (z-ca red. nacz.). Adres Redakcji: Kielce, ul. Żeromskiego 5. Telefony: Redaktor naczelny 24-80, sekretarz redakcji 25-47, dział „Magazyn Niedzielny" 67-25, dział miejski 63-48. Redaktor techniczny i redakcja nocna 24-83 Oddział w Radomiu, ul. Witolda 9 — tel. 21-56. Oddział w Ostrowcu, ul. Czysta 10 — tel. 333. Oddział w Skarżysku, ul. Sikorskiego 18, pokój Nr 50, tel. 22-54. Administracja i dział finansowy: Kielce, Żeromskiego 5, tel. 24-83. Uwaga — rękopisów niezamówionych redakcja nie zwraca. Biuro reklam i ogłoszeń: Kielce, Żeromskiego 5, tel. 24-41. Ceny ogłoszeń: ogłoszenia drobne osobiste 3 zł, handlowe 6 zł za słowo. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 10 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty — przez urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch". Można również zamówić prenumeratę, dokonując wpłaty na konto PKO Nr 14-6-13776, Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch" w Kielcach, ul. M. Buczka 11. Cena prenumeraty: miesięcznej zł 10, kwartalnej zł 30, półrocznej zł 60, rocznej zł 120. Cena prenumeraty za granicą jest o 40% wyższa od ceny podanej wyżej. Przedpłaty na tę prenumeratę przyjmuje na okresy kwartalne, półroczne i roczne — Przedsiębiorstwo Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch" w Warszawie, ul. Wilcza 46, za pośrednictwem PKO, konto Nr 1-6-100024. Egzemplarze zdezaktualizowane można nabywać w sklepie przy ul. Wiejskiej 14 w Warszawie. Zamówienia spoza Warszawy należy kierować do Centrali Kolportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch" w Warszawie, ul. Srebrna 12. Druk: Drukarnia RSW „Prasa", Kielce, ul. Sienna 3, tel. 50-44 i 66-48.

G-3